TYGODNIK
EXTRA PODKARPACIE

NR 307 • ROK IX • 23 MAJA 2013 • RZESZÓW • KROSNO
E-MAIL: extra-podkarpacie@extra-media.pl • www.extrapolska.pl

GAZETA BEZPŁATNA

„Rzeszów Carpathia Festival” 2013

czyt. str. 5

Dzień Matki w Teatrze!

26 maja w repertuarze Teatru im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie spektakle: „Śmierć pięknych saren" oraz „Sprzedawcy gumek"

„Śmierć pięknych saren"

Sztuka oparta na autobiograficznych opowiadaniach Oty Pavla, ukazująca losy żydowsko-czeskiej rodziny z Pragi. Nietuzinkowy, kierujący się swoim własnym kodeksem honorowym ojciec – sprzedawca odkurzaczy – sprawia, że życie trójki jego synów jest magiczne i obfituje w najróżniejsze przygody, ciągle dostarcza powodu do uśmiechu. Pełna pasji, radości i zwyczajnego ludzkiego szczęścia egzystencja zostaje zakłócona przez wybuch drugiej wojny światowej. „Śmierć pięknych saren" to historia o tym, co w życiu najważniejsze i najpiękniejsze...

Niedziela godz. 18.00 Duża Scena
cena biletu – 40zł

„Sprzedawcy gumek"

Bohaterami sztuki są dwaj mężczyźni i kobieta. Pozornie są od siebie bardzo różni, łączy ich jednak doświadczenie samotności w życiu i emocjonalna pustka. Do uczuć podchodzą na zasadzie handlu wymiennego, nie znają bezinteresownej miłości. Zamknęli się w symbolicznych prezerwatywach, które tworzą wokół nich osłonę przed ludźmi. Chcą zrzucić z siebie tę metaforyczną barierę, ale boją się zaufać obcym.

Niedziela godz. 19.00 Mała Scena im. Z. Kozienia
cena biletu – 30zł

TEATR IM. WANDY SIEMASZKOWEJ RZESZÓW

reklama

Fot. Sony Music

Jestem cholernym nastrojowcem

Z GIENKIEM LOSKĄ rozmawia Marcin Kalita

– Gienku, gdzie jest Twój dom, w Polsce czy na Białorusi?

– Jest takie powiedzenie, że dobrze tam, gdzie nas nie ma. A ja myślę dokładnie odwrotnie. Opuszczając Białoruś, zabrałem ze sobą klimaty, które w Polsce cały czas w moim charakterze i głowie się krystalizują. Za wcześnie wyjechałem z rodzinnego domu, żeby wszystko pamiętać, ale też za późno, by nie pamiętać niczego. Na szczęście w Polsce nie brakuje mi, co pewnie zabrzmi jednocześnie wzniośle i banalnie – miłości. Cały czas staram się ją pielęgnować.

– Nie szkoda było Ci zostawiać za sobą tych młodzieńczych lat, najbliższych?

– Byłem za młody, by myśleć w kategoriach, w jakich postrzegał to mój ojciec. Dziś postąpiłbym zupełnie inaczej. Wtedy szukałem przygód, byłem próżny i pusty. Do końca życia będę się odwdzięczał swoim rodzicom. Nawet kiedy ich zabraknie, podświadomie wszystko będę robił dla nich.

– Nie mają do Ciebie żalu?

– Dziś już nie. Regularnie ich odwiedzam. Kiedyś było inaczej. Przyjeżdżając do Polski, zerwałem z przeszłością na długich pięć lat. Nie dawałem znaku życia. Ojciec nawet przyjechał za mną i szukał moich śladów. Bali się o mnie.

– Myślałeś o tym, żeby wrócić na Białoruś?

– Miałem takie plany, ale szybko zweryfikowały je pierwsze zarobione pieniądze. Początkowo potrafiłem się tylko drzeć, wrzeszczeć na pół miasta. W końcu moje wycie przerodziło się w śpiew, za który ludzie chcieli płacić. Czynnik finansowy zdecydował o tym, że postanowiłem zostać w Polsce. Ale jak to w życiu bywa, kasa szybko przychodziła i równie szybko jej nie było.

– Twoja nowa płyta nosi tytuł „Dom". Gdzie jest ten, o którym śpiewasz?

– Mam względem niego zarysowane wizje. Z pewnością będę bardzo uważnie dobierał ludzi, którym zagwarantuję w nim przestrzeń, ale będzie to też miejsce, do którego każdy, bez skrępowania, będzie mógł wpaść i z nami po prostu pobyć.

– Nie rozumiem dlaczego jest ona uważana za Twój drugi album? Przecież wcześniej też nagrywałeś.

– Zgadza się. To pomyłka. Gdybym zliczył wszystkie single, epki i krążki nagrane z zespołem Seven B uzbierałaby się pokaźna ilość materiału. W Grodnie nagrywaliśmy jeszcze kasety.

– Podejrzewam, że większość postrzega Twoją twórczość na tą przed i po „X-Factorze". Podzielasz tę opinię?

– Spodziewałem się tego pytania. Udział w tego typu programie znacznie zawęża pole działania. Wzrastają natomiast wymagania wobec ciebie, którym nie zawsze jesteś sprostać – jakim kozakiem byś nie był.

– Nie odnosisz wrażenia, że po zwycięzcy tego typu programu wymaga się wykonywania muzyki, która trafi do szerszego grona publiczności?

– Zawsze śpiewałem i nadal śpiewam to, co lubię. Nawet jeśli nie jest to moja piosenka, staram się ją wykonywać tak, żebym czuł do niej sympatię. Jedno uległo zmianie. Dziś już nie wystarczy samo wydzieranie się na scenie. Teraz jest to już moja robota. Dlatego przed każdym utworem dużo o nim opowiadam, żeby wszyscy zrozumieli co chcę przekazać. A moje kawałki są tak zróżnicowane, jak ja sam. Jestem cholernym nastrojowcem.

– Co Cię w ogóle skłoniło do udziału w audycjach w stylu „talent show"? Jakoś nie pasujesz mi do wizerunku osób, które idą do nich po to, żeby zostać popowymi idolami.

– Masz rację. Zawsze powtarzano mi, że jestem zajefajny, że mam dobry wokal. Mógłbym wydawać płyty codziennie, ale i tak nic by z tego nie wynikało. I pewnie nadal grałbym w knajpach za dużo mniejsze pieniądze, gdybym nie spróbował uwiarygodnić tego co robię i sprawdzić, czy to będzie dobrze przyjęte. Do „Mam talent" wypchnęła mnie znajoma. Poszedłem tylko po to, żeby sobie pograć, a okazało się, że przeszedłem swoją kategorię wagową (śmiech). Z kolei po eliminacjach w „X-Factorze", odnotowałem ponad 500 tysięcy odsłon na You Tube.

– O taką popularność chodziło anonimowemu muzykowi ulicznemu?

– Nie dalej, jak wczoraj grałem na ulicy. Zarobiłem i poszedłem do knajpki naprzeciwko na kawę (uśmiech). Nie narzucam się ludziom. Moja obecność na rynku czy w mediach nie jest chyba nader natarczywa. Każdy ma prawo wybrać, czy chce mnie słuchać, czy też nie. Tak naprawdę, ludzie sami sobie mnie wykreowali. Zapamiętali, bo byłem pierwszym zwycięzcą „X-Factora". I powiem ci, że zabawne jest to, za kogo mnie mają. Myślą, że jestem totalnie poważnym ponurakiem, a mną naprawdę targają uczucia. Kiedyś mnie to wkurzało, dziś śmieję się z tych opinii.

– Czy teraz, kiedy jesteś już znany, nie potraktujesz Polski, jako przystanku w dalszej karierze? Nie śni Ci się sława na zachodzie?

– Nie, nigdzie nie mam zamiaru wyjeżdżać. Przytoczę tutaj zabawną sytuację sprzed lat, kiedy zaczynaliśmy z Andrzejem Makarewiczem w Polsce. To on chciał wyemigrować do Stanów. Pożyczyłem mu nawet 250 dolców na ten cel.

– I co?

– Zgadnij! Wszystkie pieniądze, jak zwykle, błyskawicznie się rozeszły, a ponieważ Makar miał 1 kwietnia urodziny, powiedziałem, że daruję mu tę kasę w prezencie.

– Możesz teraz powiedzieć, że to był Prima Aprilis i żeby Ci ją jednak oddał.

– Masz rację (śmiech). Nie pomyślałem o tym. Jutro na próbie mu to powiem!

– Więc co z tym Zachodem?

– Został już dawno podbity (śmiech). A na serio... Nie czuję się tam potrzebny. Choć myślę, że może nie byłbym tam na straconej pozycji Ale nie czuję takiej potrzeby. Tutaj jestem w domu. O to mi chodziło i na razie nie zamierzam się stąd ruszać!

reklama

FPUH POLMAR
Krasne 672 A
tel. (017) 855-54-37
kom. 606 479 997
e-mail:biuro@polmarkrasne.pl
Biuro czynne
poniedziałek–piątek: 7⁰⁰–17⁰⁰

Zakład Produkcyjny
Produkcja Frontów MDF
Krasne 24B (droga na Malawę)
Biuro czynne
poniedziałek–piątek: 7⁰⁰–16⁰⁰

polmar
Meble do każdego wnętrza

Firma FPUH POLMAR Marian Stępień w Krasnem jest firmą z tradycjami

Nasz zakład istnieje od 1988 roku. Specjalizujemy się w produkcji mebli kuchennych, pokojowych, biurowych i szaf przesuwnych, a także frontów mdf. Zapewniamy: pomiar, doradztwo, projekt 3D, produkcję, transport i montaż mebli. Doradzimy jak wykonać meble, dobrać kolorystykę. Podpowiemy jak położyć glazurę i gdzie powinny znajdować się podłączenia. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje naszych Klientów w trakcie całego procesu produkcji.

www.polmarkrasne.pl

IX Międzynarodowy Festiwal Piosenki „Rzeszów Carpathia Festival” 2013

„Rzeszów Carpathia Festival” to obecnie wydarzenie kulturalne o światowym zasięgu. Od 2005 roku Rzeszów, w dniach trwania Festiwalu Rzeszów staje się miejscem spotkań wokalistów i zespołów muzycznych, którzy przyjeżdżają tu niemal z całego świata aby zaprezentować swój muzyczny talent. Z roku na rok Festiwal cieszy się coraz większą popularnością czego dowodem jest coraz większa ilość napływających zgłoszeń.

Głównym celem Festiwalu jest prezentacja różnorodnej kultury muzycznej Europy i świata oraz promocja młodych, uzdolnionych artystów. Zakwalifikowane do udziału w finale zespoły muzyczne oraz soliści, którym towarzyszyć będzie specjalny zespół festiwalowy, wykonają wyłącznie piosenki autorskie. Różnorodność kulturowa osób biorących udział w Festiwalu sprawia, że podczas przesłuchać prezentowana jest sztuka nowatorska, świeża i jednocześnie zróżnicowana, gdyż ujawnia się w niej muzyczny idiom każdego z reprezentowanych na Festiwalu krajów. Do tej pory na Festiwalu gościli artyści z państw Grupy Wyszehradzkiej oraz m. in.: Litwy, Łotwy, Serbii, Ukrainy, Białorusi, Norwegii, Mołdawii, Bułgarii, Rumunii, Włoch, Niemiec, Kazachstanu, Azerbejdżanu, Rosji, Hiszpanii, Turcji, USA, Izraela.

Dla wielu artystów udział w Festiwalu stanowi pierwszy krok na drodze do wielkich sukcesów. Wśród laureatów„ Rzeszów Carpathia Festival” znaleźli się m. in.: rzeszowski zespół„ Pectus” - zdobywca „Słowika Publiczności” Sopot Festival 2008;„ Peter Cmorik Band” - zdobywca„ Złotego Słowika” 2008 na Słowacji; Marek Ztracený - objawienie muzyczne roku na „Czeskim Słowiku” 2008; tercet„ 3nity Brothers” z Francji - status gwiazdy w swoim kraju; tercet„ Mocha”, którego jedna z wokalistek Sara Chmiel została solistką zespołu„ Łzy”.

Poza występem przed dużą publicznością zgromadzoną na rzeszowskim Rynku, dla młodych artystów szczególnie ważne będzie zaprezentowanie się przed oceniającym ich Jury, w którego skład wchodzą specjaliści i autorytety Świata Muzyki. W jury tegorocznej edycji Festiwalu zasiadać będą: Dorota Szpetkowska (przewodnicząca jury), Zygmunt Kukla, Marek Kościkiewicz, Jerzy Dynia, Lech Nowicki oraz Tomasz Szczepanik.

Oprócz występów artystów rywalizujących o laury„ Rzeszów Carpathia Festival” 2013, publiczność zgromadzona na rzeszowskim Rynku jak co roku będzie mogła obejrzeć także premierowy spektakl wokalno-taneczny Centrum Sztuki Wokalnej w Rzeszowie w reżyserii Anny Czenczek - Dyrektora Centrum Sztuki Wokalnej w Rzeszowie oraz pomysłodawczynię i Dyrektora„ Rzeszów Carpathia Festival”. Tegoroczny spektakl zatytułowany jest „Prawy do lewego”, natomiast dotychczasowe premiery to: „Źli ludzie” - premiera 2005, „Nie ma jak pompa” - premiera 2006, „Moda i miłość” - premiera 2007, „LO. BO. GA. Chłopaki” - premiera 2008„ Let’s Twist Again” - premiera 2009, „O miłości i nie tylko...” - premiera 2010„ Najwięcej witaminy mają polskie dziewczyny” - premiera 2011, „Kaziu, zakochaj się” - premiera 2012. Ponadto w czasie Festiwalu wystąpią także zaproszone Gwiazdy.

Program:
IX Międzynarodowy
Festiwal Piosenki
„Rzeszów Carpathia Festival” 2013
7 – 8 czerwca 2013

Piątek, 7 czerwca 2013

13.00 – 15.00, Scena Rynek
Prowadzenie – Waldemar Wywrocki
Carpathia Festival Dzieciom - program pt.: „Przedszkolaki Miastu” zorganizowany przez przedszkola publiczne nr 7, 38, 40 w Rzeszowie

19.00 – 20.45, Scena Rynek
Prowadzenie – Ilona Małek i Maciej Gnatowski
Przesłuchania festiwalowe
Kolejność przesłuchań:

Call Me Steve - Słowacja, Valaliky
Julia Belicka, Prokopovyć Oleksij - Ukraina, Lwów
Eden Express - Polska, Przemyśl
Che Donne - Polska, Rzeszów
Good Fancy - Słowacja, Koszyce
Oksana Gryb - Ukraina, Lwów
Green Silence - Ukraina, Lwów
Julia Kasa- Węgry, Budapeszt
Harich Martin -Słowacja, Liptovský Mikuláš
Galina Konach- Ukraine, Łuck
Head over Heels - Polska, Jarosław
Kasia Lins - Polska, Poznań
Michaella - Słowacja Preszów
Federica Marinari - Włochy, Cascina
Narwojsz Robert - Polska, Szczecin
Lisa Milkovsky- Rosja, Sankt Petersburg
Trabanda - Polska, Łódź
Paulina Pieniążek- Polska, Rzeszów
Twinseed - Polska, Gliwice
Rasty - Słowacja, Hradiste
Sasza Stefanowić- Serbia, Leskovac
Emilia Valenti- Bułgaria, Sofia
Jan Vytásek - Czechy, Praga

Skład Jury Festiwalowego:
Dorota Szpetkowska - przewodnicząca jury
Zygmunt Kukla
Marek Kościkiewicz
Jerzy Dynia
Lech Nowicki
Tomasz Szczepanik.

Skład Zespołu Festiwalowego:
Andrzej Paśkiewicz - leader gitara akustyczna
Witold Solarski - bas
Jacek Augustyn Pacześniak - perkusja
Jacek Chrobak - akordeon, instrumenty klawiszowe
Waldemar Rzeszut - gitara elektryczna

20.45 – 20.50, Scena Rynek
Uroczyste otwarcie IX Międzynarodowego Festiwalu Piosenki„ Rzeszów Carpathia Festival” 2013 przez Władze Samorządowe Miasta Rzeszowa, Województwa Podkarpackiego i Powiatu Rzeszowskiego oraz Dyrektora Festiwalu

21.00 – 22.00, Scena Rynek
Koncert zespołu „Pectus”

22.00 – 23.00, Scena Rynek
Spektakl wokalno-taneczny w wykonaniu solistów i grupy artystycznej Centrum Sztuki Wokalnej w Rzeszowie, w reżyserii Anny Czenczek, z towarzyszeniem zespołu festiwalowego pod kierownictwem Andrzeja Paśkiewicza.

Sobota, 8 czerwca 2013r.

12.00, Ratusz - Ogłoszenie listy wykonawców biorących udział w Koncercie Laureatów

20.00 – 21.00, Scena Rynek

Prowadzenie – Ilona Małek i Maciej Gnatowski

Ogłoszenie wyników oraz Koncert laureatów IX Międzynarodowego Festiwalu Piosenki„ Rzeszów Carpathia Festival” 2013

21.00 – 21.30, Scena Rynek
Koncert Laureata Grand Prix „Rzeszów Carpathia Festival” 2012 - Anny Grzelak

21.30– 22.30, Scena Rynek
Koncert Małgorzaty Ostrowskiej

EXTRA PODKARPACIE
ADRES REDAKCJI
35-074 Rzeszów,
ul. Gałęzowskiego 6/305
tel. (017) 852-10-06, pok. 305
extra-podkarpacie@extra-media.pl
REDAKTOR NACZELNA
Sabina Gajos
tel. 017 852 10 06, 603 797 204
s.gajos@extra-media.pl
WSPÓŁPRACOWNICY
Marcin Kalita, Marta Studzińska, Angelika Ślusarczyk, Tomasz Trzeciak,
Radosław Gajos, Marek Grzesik,
WYDAWCA
Media Rzeszów
Na podstawie umowy franchisowej z Extra Media Sp. z o.o.
PRZYGOTOWANIE GRAFICZNE
Łukasz Stężycki
DRUK Presspublica
ul. Drukarska 2, Raszyn
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo skrótu nadsyłanych materiałów.

Modny maluch na przyjęciu komunijnym

Sezon komunijny w pełni. Z każdej strony docierają do nas pomysły na najlepszy prezent z tej okazji, organizację przyjęcia, czy fryzurę komunijną. Brak jednak porad jak ubrać małego gościa, by prezentował się elegancko i schludnie, a przy okazji czuł się komfortowo. W naszym mini-poradniku znajdziecie kilka podpowiedzi.

Gust małego dziecka kształtuje się już w pierwszych latach życia, głównie poprzez obserwację otoczenia. Fazę „różowej księżniczki" przechodzi prawie każda dziewczynka w wieku około 2-4 lat. Potem upodobania się zmieniają, szczególnie z uwagi na wpływy środowiska, w którym dziecko najczęściej przebywa; przedszkola, szkoły. To rodzice powinni świadomie, już od najmłodszych lat kształtować dobry gust u dziecka, co niewątpliwie zaprocentuje w przyszłości. Okazje takie jak spotkania rodzinne, śluby lub właśnie komunie są dobrym momentem na lekcję dobrego smaku dla naszych najmłodszych. Przecież „czym skorupka za młodu nasiąknie"...

Priorytet: kompromis

Twoje dziecko samo wybiera swój strój, a kiedy proponujesz inny, głośno protestuje? Różowa sukienka-beza w oczach dziewczynki jest na pewno o wiele atrakcyjniejsza niż skromna bluzka i spódniczka w „dorosłych" kolorach. Wtedy najlepiej jest pójść na kompromis. Zaproponuj dziecku sukienkę w odcieniu jasnego różu lub bieli, najlepiej delikatnie ozdobioną haftem lub falbankami. Do tego dodaj buciki – modne baletki i białe skarpetki z koronką lub, w razie chłodu, żakardowe rajstopki. Znajdziesz je m. in. w nowej kolekcji marki YO! Taki zestaw powinien zadowolić nawet najbardziej wymagającą małą damę. W razie słońca dodaj do stroju kapelusz, który nie tylko ochroni przed ewentualnym słońcem, ale też dopełni dziewczęcego wizerunku. Ważne jednak, by sukienka wykonana była z naturalnych materiałów. Dzięki temu dziecko się nie spoci, będzie mu wygodnie i komfortowo. W razie niefortunnego upadku lub plamy sukienkę łatwo i szybko wyczyścisz, bez szkody dla materiału.

Mały mężczyzna – z krawatem, czy bez?

Mali chłopcy najczęściej nie przykładają specjalnej uwagi do swojego stroju, ale przeważnie nie należą do entuzjastów białej koszuli z kołnierzykiem, spodni w kant i krawata. W tej sytuacji również kompromis jest bardzo wskazany. Biała koszulka polo i spodnie typu „chinos" znajdą uznanie jako propozycja wyjściowego stroju. Aby podkreślić chłopięcy image sugerujemy zrezygnować z krawata lub muszki na rzecz czapki baseballówki lub kaszkietu i pół-sportowych butów. W ofercie marki YO! znajdziemy różne wzory i kolory czapek z daszkiem odpowiednich na każdą okazję. Sportowa elegancja zawsze jest w modzie, a wygodny strój to klucz do dobrej zabawy w rodzinnym gronie. Na bardziej formalny strój przyjdzie jeszcze czas.

Pozwól dziecku podejmować decyzje i wypowiadać swoje opinie, ale z głową. Dzięki temu pomożesz mu budować mocne poczucie własnej wartości i pozwolisz mu odczuć, że liczysz się z jego zdaniem. To bardzo ważne dla rozwoju emocjonalnego malucha.

Więcej informacji na temat nowych produktów marki YO! znajdziesz na stronie www.yoclub.pl, a także na fanpage'u marki na portalu Facebook: www.facebook.com/yoclubpl

Nowość Laboratorium Iwostin

Spray ochronny multipozycyjny SPF50+ Iwostin Solecrin zapewnia skórze dorosłych i dzieci powyżej 6. miesiąca życia wysoką ochronę przed promieniowaniem UVA i UVB. Preparat zawiera:

- filtr immunologiczny Antileukine 6 ®, który zabezpiecza DNA komórek skóry przed uszkodzeniem oraz wzmacnia naturalny system ochrony przeciwsłonecznej,
- kompleks filtrów mineralnych i organicznych, które chronią skórę przed promieniowaniem UVA i UVB oraz zapobiega powstawaniu zmian barwnikowych,
- witaminę E przeciwdziałającą starzeniu się skóry.

Preparat jest odporny na wodę i pot. Posiada innowacyjne opakowanie – multipozycyjny aplikator 360°, umożliwiający jego wygodną aplikację w każdym ustawieniu puszki (co jest szczególnie ważne w przypadku małych i ruchliwych dzieci). Spray uzyskał pozytywną opinię Centrum Zdrowia Dziecka.

Substancje aktywne: filtr organiczny Uvasorb HEB, filtr immunologiczny Antileukine 6®, witamina E, filtr Parsol® 1789 (Avobezon), dwutlenek tytanu, woda termalna z Iwonicza Zdroju.

Pojemność: 150 ml, cena: 49,90zł

Sposób użycia: Należy równomiernie nakładać na skórę co najmniej 15 minut przed ekspozycją na słońce, omijając okolice oczu. W przypadku długiego przebywania na słońcu lub starcia preparatu z powierzchni skóry należy powtarzać aplikację tak często jak to konieczne.

Składniki aktywne w Sprayu multipozycyjnym SPF50+ Iwostin Solecrin

IWOSTIN LABORATORIUM

Uvasorb HEB

Filtr organiczny o bardzo wysokiej skuteczności ochrony przed promieniowaniem UVA. Charakteryzuje się wysokim stopniem wchłaniania i wodoodporności. Jego działanie wzmacnia obecność innych filtrów UVA i UVB.

Antileukine 6®

Opatentowany filtr immunologiczny nowej generacji. Działa od wewnątrz wzmacniając naturalny system obrony przeciwsłonecznej, chroni przed uszkodzeniami w DNA oraz oparzeniami. Wraz z witaminą E zapobiega negatywnym efektom działania wolnych rodników, odpowiedzialnych za fotostarzenie się skóry. Łagodzi i zmniejsza stany zapalne wywołane poparzeniem skóry oraz zabezpiecza przed fotouczuleniami.

Witamina E

Ma działanie fotoprotekcyjne i przeciwzapalne. Regeneruje barierę lipidową skóry, wbudowuje się w struktury błony komórkowej i lipidów cementu międzykomórkowego naskórka, pełniąc role naturalnego czynnika przeciwrodnikowego. Jest doskonałym antyutleniaczem. Współdziałając z witaminami C i A, zmniejsza ryzyko rozwoju chorób nowotworowych.

Parsol® 1789 (Avobezon)

Jeden z najbardziej skutecznych filtrów organicznych chroniących przed promieniowaniem UVA. Absorbuje promieniowanie ultrafioletowe. Jego pełną fotostabilność zapewnia obecność filtra Tinosorb M. Jest hypoalergiczny, nie wywołuje działania drażniącego.

Dwutlenek tytanu

Bezpieczny filtr fizyczny zawierający dwutlenek tytanu w postaci zawiesiny mikrokryształów zamkniętych w hydrofobowych otoczkach. Wykazuje wysoki stopień ochrony przed promieniowaniem UVB oraz w znaczny sposób osłabia działanie promieniowania UVA. Dzięki zastosowaniu przy produkcji innowacyjnej technologii jest całkowicie przezroczysty i nie pozostawia na skórze białego osadu.

Woda termalna z Iwonicza – Zdroju Koi i łagodzi podrażnienia

Sezon piknikowy już otwarty! – propozycje marki KiK

Weekendowe spotkania z rodziną i znajomymi podczas wspólnego grillowania albo pikników na łonie natury tuż, tuż... Warto zadbać o ich odpowiednią oprawę i zaopatrzyć się w niezbędne akcesoria, które umilą nam wspólnie spędzony czas oraz ułatwią transport przygotowanego jedzenia.

Marka KiK proponuje kolorowe, papierowe kubeczki i talerzyki oraz zdobione motywami kwiatowymi serwetki, które idealnie sprawdzą się podczas wycieczek za miasto. W ofercie firmy są również zamykane pojemniki, w których z łatwością pomieścimy jedzenie przygotowane na majówkę oraz kosze piknikowe, w które spakujemy wszystkie niezbędne akcesoria.

Dla czytelników mamy 5 kuponów zniżkowych, które można zrealizować w sklepach KiK, mieszczących się w Rzeszowie przy ul. Krakowskiej 20 i przy Al. Mjr. Kopisto 1.

Proszę dzwonić 23 maja o godz. 10.

W więzach krwi siła!

Rozmowa z TOMASZEM SZCZEPANIKIEM, liderem grupy PECTUS

– Zespół powstał wiosną 2005 roku. Idzie wam ósmy rok. Ostatnie siedem możecie zaliczyć do szczęśliwych?

– Jak najbardziej. To bardzo szczęśliwa siódemka. Wspomniany przez ciebie rok zapoczątkował realizację marzenia, jakim było stworzenie marki Pectus. W tym czasie jej rozpoznawalność sięgnęła wszelkich granic naszego kraju, a także Anglii. Znana jest również za oceanem. Cieszę się tym bardziej, bo w tym siódmym roku naszej działalności ziściły się także moje marzenia o współpracy z czterema rodzonymi braćmi. To ewenement na polskiej scenie muzycznej.

– No właśnie, najnowszy trzeci krążek grupy „Siła braci" stworzył zupełnie nowy skład.

– Nowy i odświeżony. Ja od początku piszę i komponuję piosenki zespołu. I tak pozostanie. Moi bracia wnieśli do niego potrzebną mu świeżość. Wprowadzili także instrumenty, których na wcześniejszych płytach nie było słychać. Jest więc gitara dobro, koza szkocka, flet irlandzki i gitara hiszpańska. To początek naszej wspólnej podróży. Jako pierwszy wyfrunąłem z rodzinnego gniazda i rozpocząłem naukę w rzeszowskim Instytucie Muzyki. Z czasem tym śladem poszli moi bracia. Kiedy i oni ukończyli swoje muzyczne edukacje, postanowiłem, że spróbujemy zrobić coś wspólnie. Zresztą zawsze o tym myślałem, ale dopiero teraz udało się zrealizować nasze marzenie. To dla nas dar od losu. Zdaję sobie sprawę, że spoczywają na nas ogromne wymagania, ale zamierzamy udowodnić, że jesteśmy siebie warci.

– Dlaczego postanowiłeś rozstać się z poprzednim składem?

– Kiedy w 2005 roku powołałem do życia zespół Pectus, to osobiście ja zapraszałem do niego poszczególnych muzyków. Tym samym zawsze byłem i jestem jego liderem i kierownikiem. To do mnie należało ostatnie zdanie i to na mnie spoczywała odpowiedzialność za wszelkie decyzje. Moi koledzy nie potrafili tego zrozumieć. Zaczęli więc postępować wobec mnie nielojalnie. Za moimi plecami próbowali zarejestrować nazwę grupy tylko na siebie. Zostałem też posądzony o przywłaszczenie moich własnych kompozycji. Tego było już naprawdę za wiele. Sprawa znalazła finał w sądzie. Po roku rozpatrywania dowodów, orzekł on że jestem jedynym autorem i właścicielem kompozycji grupy. Od 1 stycznia tego roku nikt bez mojej zgody nie ma prawa wykonywać utworów Pectusa.

– A więc mamy na scenie muzycznej dwa zespoły o tej samej nazwie. Gdzie jest ten właściwy?

– Tam, gdzie jego lider i twórca 99 procent kompozycji. Sąd orzekł, że tylko my mamy prawo do wykonywania wszystkich przebojów Pectusa. To był dla mnie trudny czas, ale na szczęście moja determinacja przyniosła efekty. W nowym składzie drzemie nowa siła woli, hart ducha i konsekwencja w dążeniu do celu. Codziennie wstaję z podniesionym czołem i wiarą, w to co robimy. Cieszę się, że nasz nowy singiel „Barcelona" jest najchętniej granym utworem przez stacje radiowe. To dopiero początek naszej wspólnej drogi. Jeszcze dużo przed nami.

Fot. Sony Music

– W czym tkwi „siła braci"?

– Przede wszystkim w sile rodziny, więzach krwi. Wychowaliśmy się w małej miejscowości Bogoniowice Ciężkowice w Małopolsce. Bardzo szanujemy naszych rodziców, którzy wpoili nam także szacunek wobec nas samych. Ta braterska miłość dojrzała razem z nami i zaowocowała stworzeniem czegoś niepowtarzalnego. Tę braterską siłę prezentujemy teraz poprzez muzykę. Oczywiście z nadzieją, że udzieli się ona także naszym słuchaczom.

– Kto stworzył materiał na nowy album?

– Moje są zarówno kompozycje jak i teksty. To bardzo osobista płyta. Każda z opowiedzianych historii mniej lub bardziej dotknęła mnie osobiście. Znana już wszystkim „Barcelona" to autentyczna opowieść o trzech przyjaciółkach. Każda z innym bagażem doświadczeń. Ten symboliczny wyjazd do Barcelony zmienił bieg ich życia. Z kolei „Drzewo" to historia mojego przyjaciela, właściciela jednej z większych firm w tym kraju. Człowieka, który z radością wydawał córkę za mąż. Zaraz po tym dowiedział się, że ma raka trzustki. Po trzech miesiącach nie było go już wśród nas. Krążek jest pełen moich intymnych wyznań, ale też pozytywnych akcentów. Uwadze polecam piosenkę „Szkoła marzeń", która opowiada o mnie i moich braciach. To drugi singiel, który od niedawna można usłyszeć w stacjach radiowych.

– Barcelona Barceloną. Może czas pomyśleć o piosence na temat Rzeszowa?

– Wiesz, że nikt wcześniej nie zwrócił mi na to uwagi? Rzeczywiście, pomyślę (uśmiech). Rzeszów to piękne, wspaniale rozwijające się miasto. Ma w sobie duży potencjał. Nie tylko muzyczny. Warto wspomnieć też o informatyce i lotnictwie. Nigdy nie zapomnę, że nasza muzyczna przygoda zaczęła się właśnie w stolicy Podkarpacia.

– Dlaczego zatem nie znalazł się on na trasie promującej „Siłę braci"?

– To celowy zabieg. W Rzeszowie pojawiamy się często przy innych okazjach. Ostatnio wzięliśmy udział w akcji charytatywnej „Talerz miłosierdzia", z której dochód został przeznaczony na schroniska im. Św. Brata Alberta. Razem z radiem RMF rozdawałem też choinki mieszkańcom Rzeszowa. Poza tym na pewno spotkamy się na początku wakacji. Wtedy szykuje się nasz duży koncert na rzeszowskim rynku. Nie chcę zdradzać zbyt wielu szczegółów, żeby nie zapeszyć. Ale już dziś na niego serdecznie zapraszam.

Rozmawiał MARCIN KALITA

reklama

Wielka loteria Monopoly powraca do restauracji McDonald's!

Do wygrania olbrzymia pula nagród o łącznej wartości ponad 10 milionów złotych!!!

Już dziś we wszystkich restauracjach McDonald's w Polsce startuje promocja Monopoly 2013.

Do wygrania ponad 2 miliony nagród, a wśród nich m.in. samochody, skutery, diamentowa biżuteria, wyjazdy zagraniczne do parku rozrywki, bilety lotnicze, sprzęt elektroniczny oraz wiele, wiele innych.

Już po raz trzeci goście McDonald's w Polsce mogą wygrać ponad 2 miliony cennych nagród w wielkiej loterii Monopoly 2013. Mechanizm promocji został przygotowany w oparciu o bijącą rekordy popularności na całym świecie grę „Monopoly" firmy Hasbro. Aby wziąć udział w loterii wystarczy w dniach 21 maja – 01 lipca 2013 r. dokonać zakupu wybranych produktów z oferty McDonald's. Tym razem do puli produktów biorących udział w promocji dołączyły również te z oferty kawiarnianej McCafé.

W loterii Monopoly 2013 przewidziano trzy rodzaje nagród. Pierwsze z nich to nagrody „Znajdź i Wygraj", gdzie napis na zwycięskim kuponie jednoznacznie informuje o wygranej. Innym sposobem zdobycia jednej z atrakcyjnych nagród jest opcja „Zbieraj i Wygraj" – czyli wygrana poprzez zebranie pakietu określonych kuponów, trzecim rodzajem są natychmiastowe nagrody wydawane od razu po okazaniu kuponu. Do kolekcjonowania kuponów służą przygotowane w stylistyce „Monopoly" plansze dostępne na serwetach i ulotkach w każdej restauracji. Plansze można również ściągnąć ze strony www.mcdonalds.pl/monopoly. Pod tym adresem dostępne są także szersze informacje dotyczące loterii, w tym jej szczegółowy regulamin.

Bogata pula nagród (jest ich ponad 2 miliony) obejmuje zarówno nagrody rzeczowe, jak i szeroką ofertę produktów McDonald's. Wśród nagród rzeczowych znalazły się m.in. samochody Alfa Romeo Mito, vouchery lotnicze Wizz Air, tablety Lenovo, skutery marki Gilera, rodzinne wycieczki do Movie Park w Niemczech, najnowsze smartfony marki LG, zestaw biżuterii Valeska oraz wiele innych. W puli nagród produktowych McDonald's na zwycięzców czekają: kanapki BigMac®, frytki, ciastka pie (jabłkowe albo sezonowe), lody, gorące i zimne napoje oraz gumy do żucia Orbit.

Kupony w loterii Monopoly 2013 są dołączane wyłącznie przy zakupie określonych w regulaminie produktów z menu McDonald's i McCafé).

reklama

Świetny występ studentów kieleckiej uczelni na AMP w kolarstwie górskim

Mistrzowska Wszechnica

Sześć medali: cztery złote i dwa srebrne, zdobyli studenci Wszechnicy Świętokrzyskiej podczas Akademickich Mistrzostwach Polski w kolarstwie górskim, rozegranych w dniach 10-12.05.2013 w Jeleniej Górze.

Kielecka uczelnia, która jako jedyna w regionie świętokrzyskim prowadzi kształcenie w zakresie „wychowania fizycznego" na poziomie magisterskim, od wielu lat wspiera osiągnięcia sportowe swoich studentów. Tradycją stały się już zaszczytne tytuły mistrzowskie zdobywane przez studentów Wszechnicy zarówno indywidualnie, jak i drużynowo na sportowych arenach krajowych i międzynarodowych. Największe osiągnięcia na akademickich mistrzostwach Polski odnoszą reprezentacje Wszechnicy w kolarstwie górskim, biegach przełajowych, pływaniu. Spektakularny sukces odniosła w 2010 roku drużyna tej uczelni w piłce nożnej, zdobywając tytuł akademickiego wicemistrza Europy.

Na ostatnich Akademickich Mistrzostwach Polski w kolarstwie górskim reprezentanci Wszechnicy po raz kolejny zajęli najwyższe stopnie podium. Sześć medali wywalczyło troje zawodników Wszechnicy. Złoto, zarówno w wyścigu indywidualnym, jak i ze startu wspólnego, zdobyli, studiujący aktualnie na I roku studiów magisterskich na kierunku „wychowanie fizyczne", Marek Konwa (uczestnik igrzysk olimpijskich w Londynie) oraz Katarzyna Solus-Miśkowicz. Dwa srebrne medale wywalczyła Marta Turoboś (I rok, studia licencjackie, kierunek „wychowanie fizyczne"). W reprezentacji Wszechnicy Świętokrzyskiej, oprócz medalistów, znajdowali się również: Piotr Sztobryn, Kamil Gwiazda, Maciej Stanowicz – bardziej znani jako kolarze szosowi. Najlepiej z nich zaprezentował się Piotr, który był 33, tak w czasówce, jak i ze startu wspólnego. Podobnie jak w latach ubiegłych, opiekunami kolarzy byli Robert i Marek Dutkiewiczowie.

W imprezie startowało około 300 studentek oraz studentów z uczelni wszystkich typów. Zawody odbywały się na bardzo trudnej trasie wytyczonej przez Maję Włoszczowską, na której rozgrywane są również zawody „Jelenia Góra Trophy Maja Włoszczowska MTB Race". Trasa ta będzie również areną przyszłorocznych Akademickich Mistrzostw Świata w MTB Cross Country.

Do sukcesów sportowych studentów Wszechnicy przyczynia się zarówno ich doskonałe przygotowanie indywidualne, ale też wsparcie, na jakie mogą liczyć ze strony uczelni kierowanej przez prof. dr. hab. Mieczysława Adamczyka. Osoby szczególnie wyróżniające się wynikami w sporcie czy nauce oraz pracą na rzecz akademickiej społeczności honorowani są stypendiami specjalnymi Rektora. Osoby zajmujące się zawodowo sportem mogą również ukończyć naukę we Wszechnicy według indywidualnego toku studiów, specjalnie przygotowanego dla ich potrzeb. Stąd też kielecką uczelnię tak często wybierają wybitni polscy sportowcy, m.in. reprezentanci kraju na igrzyskach olimpijskich. Galeria „olimpijczyków", będących studentami lub absolwentami uczelni, liczy już 20 osób. Są wśród nich Marek Galiński (kolarstwo górskie – Atlanta 1996, Sydney 2000, Ateny 2004, Pekin 2008), Mariusz Jurasik i Mateusz Jachlewski (piłka ręczna – Pekin 2008), Marcin Urbaś (lekkoatletyka – Sydney 2000, Ateny 2004), Zbigniew Piątek (kolarstwo szosowe – Barcelona 1992, Sydney 2000), Marek Konwa i Piotr Brzózka (kolarstwo górskie – Londyn 2012), Katarzyna Kłys (judo – Pekin 2008, Londyn 2012), Marcin Pochwała i Piotr Szczepański (kajakarstwo górskie – Ateny 2004, Pekin 2008, Londyn 2012) i wielu innych.

Nie tylko wybitni sportowcy, ale wszyscy studiujący w kieleckiej Alma Mater, obok kwalifikacji osiąganych w czasie studiów I i II stopnia na kierunku wychowanie fizyczne, mają możliwość uzyskania dodatkowych umiejętności i uprawnień podczas specjalistycznych kursów. We Wszechnicy organizowane są cyklicznie kursy instruktorskie i trenerskie z różnych dyscyplin sportu. Odbywają się one według nowo obowiązujących przepisów, po uzyskaniu przez uczelnię stosownej zgody Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Podczas jednej z inauguracji roku akademickiego Jego Magnificencja Rektor prof. dr hab. Mieczysław Adamczyk mówił do studentów I roku, rozpoczynających naukę w uczelni: Pamiętajcie, że Wszechnica nigdy nie obiecuje. Wszechnica w pełni realizuje zobowiązania i deklaracje zaciągnięte na rzecz i dla dobra naszego środowiska studenckiego.

Monika Krzemińska

reklama

Wszechnica Świętokrzyska w Kielcach

Do końca lipca promocyjna opłata wpisowa na wszystkich kierunkach studiów I i II stopnia!

www.ws.edu.pl

Studia I stopnia (licencjackie)
- pedagogika (specjalności nauczycielskie)
  - pedagogika opiekuńczo-wychowawcza i wsparcie osób starszych
  - pedagogika resocjalizacyjna i sądowa
  - edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna
- filologia
  - filologia angielska – tłumaczeniowa
  - filologia angielska – nauczycielska
- praca socjalna
  - praca socjalna w służbach społecznych
  - asystent rodziny
- wychowanie fizyczne
  - specjalność nauczycielska
- turystyka i rekreacja
  - organizacja i obsługa ruchu turystycznego
- fizjoterapia

Jako jedyni w regionie świętokrzyskim zapraszamy na STUDIA MAGISTERSKIE z WYCHOWANIA FIZYCZNEGO!
Zarejestruj się już dziś: www.rekrutacja.ws.edu.pl

Studia II stopnia (magisterskie)
- pedagogika (specjalności nauczycielskie)
  - resocjalizacja i profilaktyka społeczna
  - pedagogika opiekuńczo-wychowawcza
  - edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna
  - interwencja kryzysowa
  - edukacja dorosłych i gerontologia
- turystyka i rekreacja
- wychowanie fizyczne
  - specjalność nauczycielska

Na wszystkie formy kształcenia PRZYJĘCIA BEZ EGZAMINÓW, na podstawie kolejności złożenia kompletu wymaganych dokumentów!

Studia podyplomowe
- Edukacja i rehabilitacja osób z niepełnosprawnością intelektualną
- Edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna
- Podyplomowe studia przygotowania pedagogicznego
- Asystent rodziny
- Resocjalizacja i profilaktyka społeczna
- Terapia pedagogiczna
- Socjoterapia
- Organizacja i zarządzanie w turystyce i hotelarstwie
- Wychowanie fizyczne i edukacja zdrowotna
- Menedżer eventów kulturalnych i turystycznych
- Reedukacja posturalna

Prowadzimy też kursy dokształcające i specjalistyczne szkolenia w zakresie zgodnym z kierunkami studiów.
Więcej informacji: www.ws.edu.pl

Wszechnica Świętokrzyska
ul. E. Orzeszkowej 15
25-435 Kielce
tel./fax 41 331 12 44
Rekrutacja: wew. 132
ws@ws.edu.pl

CYFROWY POLSAT
TELEWIZJA INTERNET TELEFON

JUŻ CO 2 POLAK W ZASIĘGU INTERNETU LTE

lte™

Z Cyfrowym Polsatem każdego stać na najnowsze technologie – na LTE!

W nowej ofercie **Cyfrowego Polsatu** płacisz tylko wtedy, gdy korzystasz!
Serfuj **bez abonamentu, bez zobowiązań i doładowań!**
Jedyna taka oferta na rynku!

www.cyfrowypolsat.pl

Nowość!
Plan **Zero!**

„Bez abonamentu, bez zobowiązań, bez doładowań" oznacza brak obowiązku ponoszenia cyklicznych opłat abonamentowych przez czas określony oraz brak opłat w sytuacji, kiedy Klient nie korzysta z usługi. W ramach oferty „Plan Zero" przydzielany jest pakiet 1 GB do wykorzystania przez 60 dni, a opłatę za pakiet w wysokości 20 zł należy uiścić zgodnie z wystawioną fakturą. Oferta promocyjna ograniczona terytorialnie do miejsc objętych zasięgiem sieci Cyfrowego Polsatu. Według stanu na dzień 15.02.2013 r. zasięg technologii LTE w sieci Cyfrowego Polsatu obejmuje 50,61% populacji Polski. Zasięg technologii LTE ustalono na zewnątrz budynków. „Jedyna taka oferta na rynku" wśród ofert opublikowanych na stronach P4 Sp. z o.o., PTC S.A., Centertel Sp. z o.o., według stanu na dzień 20.03.2013 r. Szczegóły w Regulaminie Promocji „Plan Zero".

HOLLEX www.hollex.rzeszow.pl

Sklep internetowy www.hollex.rzeszow.pl tel. kontaktowy 605 450 452

HOLLEX TV-SAT
35-006 Rzeszów, ul. Śniadeckich 13
tel. (17) 852 09 61 wew. 21, 22.
sklep@hollex.rzeszow.pl

C.H. AUCHAN
36-007 Krasne 206 k. Rzeszowa
tel. (17) 780 20 86
sklep3@hollex.rzeszow.pl

C.H. NOWY ŚWIAT
35-111 Rzeszów, ul. Krakowska 20
tel. (17) 717 90 31
sklep6@hollex.rzeszow.pl

C.H. ARKADIA
38-100 Strzyżów, ul. Słowackiego 4
tel. (17) 746 12 00
sklep4@hollex.rzeszow.pl

Volvo wspiera polskich siatkarzy Żygadło i Bartman w XC70

W katowickim salonie marki Volvo – Euro-kas nastąpiło przekazanie kluczyków dwóm znanym, polskim siatkarzom. Dwa egzemplarze modelu XC70 D5 AWD trafiły do Łukasza Żygadły i Zbigniew Bartmana.

Dzięki dokonaniom polskiej reprezentacji, w ostatnich latach siatkówka stała się w Polsce bardzo popularna. Cieszymy się, że możemy wspierać znanych polskich sportowców, którzy przyczynili się do tych sukcesów – mówi Henryk Kawa – członek zarządu z salonu Euro-kas w Katowicach.

Volvo XC70 jest samochodem dla ludzi aktywnych. To duży crossover, którego linia nawiązuje do klasycznych, szwedzkich kombi. Auto ma podniesione zawieszenie, napęd na cztery koła i silnik Diesla o mocy 215 KM. Samochód równie dobrze sprawdza w długich autostradowych trasach jak i na dziurawych, nieutwardzonych nawierzchniach. Bagażnik tego samochodu jest nie tyle duży, co gigantyczny. Zakres regulacji fotela jest ogromny. Nawet wysocy kierowcy, tacy jak Łukasz Żygadło (202 cm), czy Zbigniew Bartman (198 cm) będą się czuli się w tych samochodach bardzo komfortowo.

Łukasz Żygadło ma 34 lata i gra na pozycji rozgrywającego. Obecnie gra w rosyjskim klubie Zenit Kazań. Jest związany z polską reprezentacją od 1998 roku. Zdobył kilkadziesiąt nagród klubowych i w reprezentacji. Wielokrotnie był wybierany najlepszym rozgrywającym.

Zbigniew Bartman ma 26 lat. Obecnie reprezentuje barwy Mistrza Polski Asseco Resovii Rzeszów. Gra także w reprezentacji Polski. Większość swojej kariery występował na pozycji przyjmującego. Od objęcia reprezentacji przez Andrea Anastasiego, jest atakującym. Ma na koncie szereg sukcesów klubowych i tytułów zdobytych w barwach narodowych.

Szajnarex

Krasne 241
tel. 17 852 56 54
kom. 608 784 096
biuro@szajnarex.com.pl
www.szajnarex.com.pl

Firma jest uznanym producentem krzeseł i stołów drewnianych. Nasze produkty wytwarzane są z wysokiej klasy surowców. Dzięki doskonałej obróbce zapewniamy uzyskanie wyrobu gotowego, o wysokim stopniu wytrzymałości.

Klienci mogą dokonywać wyboru spośród kilkunastu oryginalnych modeli krzeseł, a także mogą złożyć zamówienie na wykonanie mebli zgodnie z dostarczonym przez nich projektem.

Nasza firma współpracuje z odbiorcami indywidualnymi, i instytucjonalnymi.

Nowoczesne krzesła to podstawa każdego domu

Czas na taras!

Wraz z pierwszymi promieniami słońca rozpoczynamy sezon tarasowy. Nic nie sprawia takiej przyjemności jak leniwe słoneczne popołudnie, czy poranna kawa na własnym tarasie. Dla tych, którzy zabierają się za stworzenie swojego przydomowego azylu marka Kopp ma produkty nie do odrzucenia.

Najważniejsza decyzja, którą należy podjąć planując taras to wybór materiału. Deski drewniane roztaczają aurę domowej atmosfery oraz jak każdy naturalny materiał sprawiają wrażenie dyskretnej elegancji. Drewniane tarasy i werandy to klasyka, przywodząca na myśl dzieciństwo spędzone poza miastem. Nie wolno jednak zapominać, że jak każdy naturalny materiał poddany zmiennym warunkom atmosferycznym, drewno wymaga odpowiedniej pielęgnacji.

Drewniane tarasy powinny być zadaszone (drewno poddane silnemu nasłonecznieniu może zmieniać kolor), regularnie impregnowane oraz konserwowane środkami grzybobójczymi. Jeżeli jednak nie możemy się oprzeć urokowi drewnianej werandy i gotowi jesteśmy poświęcić odpowiednio dużo czasu i uwagi należytej pielęgnacji? – Wybierajmy gatunki drewna o dobrej stabilności. Na tarasie świetnie sprawdzą się egzotyki np. bangkirai. Kluczem do długiej eksploatacji każdego drewnianego tarasu jest regularna impregnacja, dlatego niezależnie od gatunku drewna, na który się decydujemy – pamiętajmy o właściwymi i cyklicznym zabezpieczeniu powierzchni desek przed wilgocią – podpowiada Katarzyna Wątor, ekspert firmy Kopp.

A jeśli nie mamy ani czasu, ani serca do regularnej pielęgnacji drewna? Deski kompozytowe to prawdziwy przyjaciel zabieganych i zapracowanych – odporny i trwały, praktycznie nie wymaga konserwacji, dzięki składowi łączącemu pył drzewny z polimerem PVC oraz ze środkami zabezpieczającymi przed grzybami i porostami. Specjalne filtry zabezpieczają przed promieniowaniem UV, a szczotkowanie zapewnia antypoślizgową powierzchnię. Raz zamontowany taras z dobrych desek kompozytowych może nam bezawaryjnie posłużyć nawet przez 25 lat.

Niezależnie od tego czy będzie to stylowy i nowoczesny taras z desek kompozytowych, czy naturalnie ciepły i tradycyjny, wykonany z drewna – taras to przedłużenie domu, które sprawia, że ciepłe miesiące cieszą podwójnie.

reklama

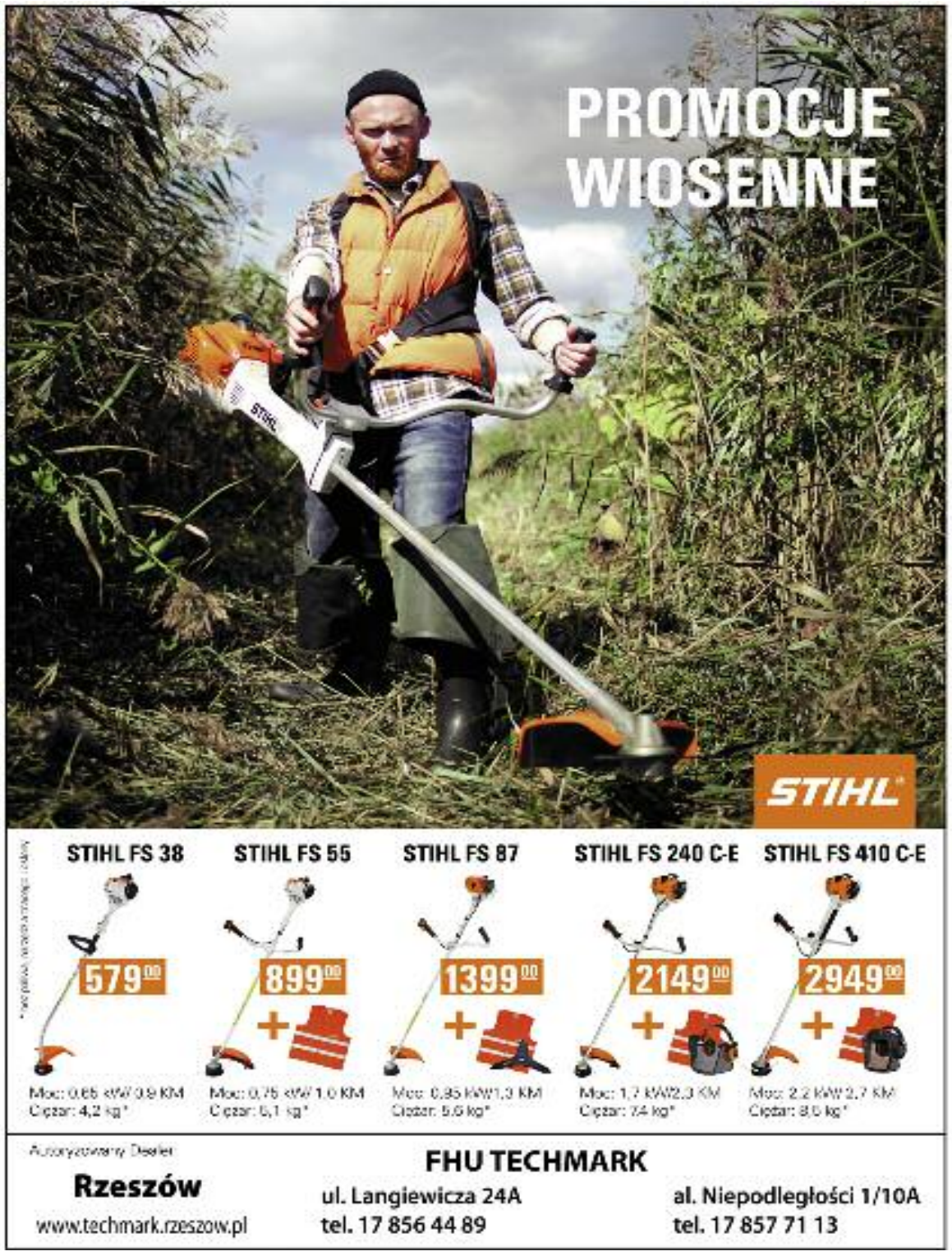

Nowość!

Płyty wewnętrzne c-c COLOR-TEC firmy QUARTEC

– nowe oblicze aranżacji wnętrz

Ostateczne wykończenie ścian, sufitów czy podłóg nie zawsze musi oznaczać malowanie, tapetowanie czy też układanie paneli lub glazury. Płyty kompozytowe c-c COLOR-TEC to doskonała alternatywa do tradycyjnych metod aranżacji wnętrz.

Płyty wewnętrzne COLOR-TEC podczas procesu produkcyjnego są zabezpieczane i dodatkowo lakierowane w kolorach wg wzornika QUARTEC-COLOR. Do dyspozycji projektantów jest aż 10 oryginalnych kolorów oraz 5 ozdobnych struktur. Odpowiednia warstw gruntu, podkładu i lakieru powoduje, że płyty te są odporne na działanie wody i uzyskują niepowtarzalny efekt idealnie gładkiej, pomalowanej powierzchni. Wart podkreślenia jest fakt, że produkt jest gotowy do montażu na ścianie, suficie oraz na podłogach. Płyty COLOR-TEC firmy QUARTEC można mocować do różnego rodzaju stelaży np. drewnianych, aluminiowych czy też stalowych lub przyklejać bezpośrednio na świeżo wymurowane i niewykończone ściany. Uzyskujemy w ten sposób w bardzo szybkim czasie niepowtarzalny efekt pomalowanej, trwałej i ostatecznie wykończonej ściany. Powierzchnie te są całkowicie odporne na działanie wody, uszkodzenia i zabrudzenia. Producent zaleca stosowanie płyt wewnętrznych COLOR-TEC jako ostateczne wykończenie ścian w pomieszczeniach suchych tj. pokoje, salony, korytarze i biura, jak również mokrych – łazienki, prysznice, kuchnie, centra spa itp. Mogą one być również montowane w obiektach przemysłowych, zakładach i halach produkcyjnych, budynkach użyteczności publicznej, a także na klatkach schodowych w blokach mieszkalnych, ciągach komunikacyjnych, czyli wszędzie tam, gdzie wymagana jest duża wytrzymałość i odporność na ataki wandalizmu.

Wolne ręce,

Samochodami poruszamy się przez cały rok, jednak są takie dni w kalendarzu, które powinny być oznaczone – podobnie jak pewne miejsca na drogach – jako czarne punkty. To święta, w tym te wiosenne, czyli Majówka, Boże Ciało oraz nadchodzące dni wakacyjne. Oznaczają one zwykle przedłużone weekendy i podróże, często na duże odległości.

Wiosna to także czas, gdy po zimowej przerwie wyjeżdżają na szosy motocykle. I rozpoczyna się kolejny etap niekończącej się wojny między kierowcami czterech kółek a jeźdźcami dwóch. Obie grupy w dyskusjach wytaczają najcięższe działa – kwestię odpowiedzialności za zdrowie i życie pozostałych uczestników ruchu drogowego. Jak pogodzić te zwalczające się frakcje i poprawić bezpieczeństwo na drogach? Należy pamiętać o zasadzie „3 × R".

Rozsądek

Od czego należy zacząć najkrótszą nawet podróż pojazdem silnikowym? Nie, nie od przekręcenia kluczyka w stacyjce czy naciśnięcia startera, by odpalić silnik. Najpierw należy włączyć myślenie. Oczywiście wiosenna aura i zaaferowanie przygotowaniami do wyjazdu na przykład na majówkę nie sprzyjają koncentracji. Początek sezonu wiosennego to także więcej dziur odsłoniętych przez roztopy i większe ryzyko, że na drogę wtargnie nam jakieś zwierzę. Jednak pamiętajmy, że ruszając w trasę, kładziemy na szali to, co najcenniejsze – zdrowie i życie, zarówno własne, jak i swoich pasażerów, a także innych osób poruszających się po szosach. Dlatego nie zapominajmy o przepisach ruchu drogowego i nie szarżujmy. To stara, lecz wciąż aktualna prawda: lepiej dojechać na miejsce 5 minut później, niż nie dojechać wcale.

Refleks

Prowadzenie auta czy motocykla wymaga dobrego refleksu i szybkich reakcji. Dlatego nie siadajmy za kierownicą, jeśli jesteśmy zmęczeni lub chorzy. O byciu pod wpływem jakichkolwiek substancji odurzających nawet nie wspomnimy, bo to „oczywista oczywistość". Jednak mniej oczywiste jest dla wielu ludzi to, że także pozornie niewinne zachowania, jak rozmowa przez telefon komórkowy, mogą być ogromnym zagrożeniem. – Wbrew przekonaniu wielu osób zakaz rozmowy przez trzymany w ręce telefon nie jest wcale złośliwością ze strony prawodawców, sposobem policji na to, by więcej zarabiać na mandatach, czy też zmową lobby producentów zestawów słuchawkowych i głośnomówiących – mówi Eryk Biskupski z firmy Amervox, będącej dystrybutorem zestawów głośnomówiących Parrot. – Kierowanie jedną ręką utrudnia wykonywanie szybkich manewrów, a częsty zwyczaj przytrzymywania słuchawki ramieniem sprawia, że kierowca przekrzywia głowę i patrzy pod innym niż zwykle kątem, co utrudnia utrzymanie prawidłowego toru jazdy i poprawną ocenę odległości.

Ręka na zgodę

Motocykliści mogą dumnie stwierdzić, że powodują zaledwie kilka procent wypadków drogowych. Słusznie

reklama

AUTO-KLIMA
wszystko „O" i „Do" klimatyzacji
Przeglądy klimatyzacji, naprawy sprężarek – serwis
CENTRUM OBSŁUGI JAPOŃSKIE–KOREAŃSKIE
AUTOKLINIKA BOGUCHWAŁA 017/870-11-44, 017/871-48-09
www.autoklinika.com

reklama

Pozwól nam sprawdzić system klimatyzacji w Twoim samochodzie. Tylko regularna kontrola jest najlepszym sposobem zapewnienia, że będzie on działał zgodnie z oczekiwaniami i nie zawiedzie, kiedy najbardziej go potrzebujesz. Zadbaj o zdrowie i komfort swoje i najbliższych. Tylko teraz odgrzybianie, uzupełnienie czynnika i przegląd klimatyzacji już za **149 zł brutto***. Natomiast jeśli Twoja klimatyzacja będzie wymagała naprawy lub wymiany któregoś z elementów, otrzymasz **rabat 30% na części** i aż do **50% na usługę**. Oferta ważna **od 8 kwietnia do 31 maja 2013 r.** Zapraszamy!

* bez gazu (R134a)

VOLVOCARS.PL

VIKING CARS Autoryzowany Dealer Volvo
Rzeszów-Rudna Mała 610, 36-060 Głogów Młp.T: (17) 866 81 60, www.vikingcars.dealervolvo.pl

szybka reakcja

też narzekają na to, że są o wiele słabiej zabezpieczeni przed skutkami ewentualnej kolizji. Zderzenie z nieruchomą przeszkodą przy prędkości 50 km/h to dla kierowcy z zapiętymi pasami na ogół ryzyko siniaków czy wstrząśnienia mózgu, a dla motocyklisty – licznych złamań, kalectwa, a nawet śmierci. Kierowcy aut osobowych mogą odrzec, że jest ich na drogach o wiele więcej niż motocyklistów, dlatego też powodują więcej tzw. zdarzeń drogowych, za to łatwo zauważyć, że wypadki są częstsze w okresie od wiosny do jesieni, kiedy na szosy wyjeżdżają motocykliści. Poza tym motocyklista nie musi zdejmować ręki z kierownicy, żeby zmienić bieg. Jednak zamiast się kłócić, lepiej wspólnie zadbać o to, by wszystkim nam jeździło się bezpieczniej. Wystarczy do tego odrobina dobrej woli z obu stron.

Kierowco, patrz w lusterka i koncentruj się na prowadzeniu auta, a nie na innych czynnościach. Auto to nie miejsce na poprawianie fryzury, robienie makijażu czy sprawdzanie w komórkowym internecie najświeższych wyników Ligi Mistrzów. Motocyklisto, pamiętaj, że twój pojazd może i jest szybszy, zwrotniejszy i ma większe przyspieszenie, jednak na pewno nie ma wbudowanego pierwszeństwa przejazdu ani opcji nieśmiertelności dla kierującego. Wszyscy użytkownicy dróg – po prostu myślcie, to naprawdę nie boli, a może nam i innym zaoszczędzić wielu problemów!

reklama

KZK Sp. z o.o.
TRZCIANA 243 C, tel. 17 852 10 12
kom. 502 664 559, 510 443 893
WĘGIEL
NAJNIŻSZE CENY NA PODKARPACIU